

## UZASADNIENIE

**Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy, na podstawie art. 423 § 1a kpk ograniczając zakres uzasadnienia do części wyroku dotyczących oskarżonego G. D., ustalił następujący stan faktyczny:**

W grudniu 2013 r. przy ul. (...) w G. została zaparkowana przyczepa reklamowa marki T. o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), której wartość rynkowa wynosiła wówczas 3.000 zł. Konstrukcja wskazanej przyczepki składała się głównie z metalowych elementów, na których został umieszczony banner reklamowy jej właściciela, tj. firmy (...) Spółki z o.o. Sp. k. z siedzibą w W..

Opisaną wyżej przyczepkę zauważyli G. D., D. C. oraz W. D. i w dniu 18 grudnia 2013 r. postanowili rozebrać ją wspólnie na mniejsze metalowe części, by następnie sprzedać je w punkcie skupu złomu. W tym celu około godziny 18:30 tego dnia wspólnie udali się do miejsca jej zaparkowania i za pomocą przyniesionych narzędzi w postaci w szczególności pił do cięcia metalu do około godziny 22:00 tego dnia zdołali rozmontować znaczną część metalowego stelaża konstrukcji przyczepy, a poszczególne, rozmontowane elementy ukryli następnie w pobliskich krzakach. Następnego dnia, tj. 19 grudnia 2013 r. w godzinach porannych, mężczyźni powrócili do miejsca ukrycia rozmontowanych elementów przyczepy reklamowej i rozpoczęli ich transportowanie do punktu skupu złomu znajdującego się przy ul. (...) w G., gdzie sprzedali je, zaś uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi podzielili się w częściach równych. W dotychczasowym miejscu zaparkowania przyczepy marki T. wciąż pozostawała duża, metalowa konstrukcja jej ramy, którą mężczyźni postanowili w godzinach wieczornych pociąć na mniejsze elementy, tak aby następnie również je przetransportować do punktu skupu złomu i sprzedać. W tym celu G. D., D. C. i W. D. wraz z odpowiednimi narzędziami w godzinach wieczornych wrócili w to samo miejsce, po czym pocięli ramę przyczepy na mniejsze elementy, zaś gdy chcieli je przenieść w pobliskie krzaki celem ukrycia około godz. 20:10, w trakcie wykonywania czynności przenoszenia pociętych elementów, zostali zauważeni przez patrol Policji w osobach Ł. W. i P. M.. Zauważeni mężczyźni na widok funkcjonariuszy Policji zaczęli uciekać, przy czym D. C. i W. D. udało się zbiec, zaś G. D. po chwili zrezygnował z ucieczki i został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, którzy ujawnili przy nim metalowe elementy pochodzące z przyczepy reklamowej. Następnie, w wyniku oględzin pobliskiego terenu, funkcjonariusze Policji ujawnili także inne części mobilnej przyczepy reklamowej wraz z bannerem reklamowym (...) Spółki z o.o. Sp. k., a także narzędzia, który służyły sprawcom do jej rozmontowania.

W toku dalszych czynności w dniu 20 grudnia 2015 r. funkcjonariusze Policji dokonali zatrzymania osób D. C. i W. D., przeszukano również mieszkania wszystkich trzech zatrzymanych mężczyzn. K. S., Dyrektor Administracyjny (...) Sp. z o.o. Sp. k. po dokonanych okazaniu zidentyfikował zabezpieczone części mobilnej przyczepy reklamowej, stanowiącej własność jego pracodawcy, które zostały mu następnie wydane. Części sprzedane wcześniej przez sprawców w punkcie skupu złomu nie zostały odzyskane, albowiem zostały odwiezione do huty przed pojawieniem się funkcjonariuszy Policji.

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. D. k. 45-46, 331; wyjaśnienia oskarżonego D. C. k. 35-36, 331; wyjaśnienia oskarżonego W. D. k. 59-60, 94, 331-332; zeznania świadka Ł. W. k. 11; zeznania świadka K. S. k. 22-23; zeznania świadka M. S. k. 27v.; protokół zatrzymania osoby G. D. k. 2; protokół przeszukania osoby G. D. k. 3-5; protokół oględzin rzeczy k. 6-7; protokół oględzin miejsca k. 8-9; dokumentacja fotograficzna k. 68-69; protokół zatrzymania osoby D. C. k. 17; protokół przeszukania osoby D. C. k. 18-19; protokół zatrzymania osoby W. D. k. 51; protokół przeszukania osoby W. D. k. 52-53; protokoły przeszukania mieszkania k. 13-14, 15-16, 66-67; pokwitowanie k. 26/

Firma (...) Spółka z o.o. z siedzibą w G. w lutym 2014 r. prowadziła prace budowlane na zamkniętym, ogrodzonym terenie usytuowanym w G. przy ul. (...), gdzie powstawało wówczas osiedle mieszkaniowe. Na terenie budowy przechowywano w zamkniętym na kłódkę, metalowym koszu butle gazowe, które były niekiedy wykorzystywane na budowie.

W niestalonym dniu, nie wcześniej jednak niż 01 lutego 2014 r. i nie później niż 03 lutego 2014 r. w godzinach nocnych na teren przedmiotowej budowy dostał się G. D.. Zauważył wspomniany kosz stalowy, w którym przechowywano butle gazowe. Posiadającym przy sobie łomem G. D. wyłamał kłódkę zamykającą klatkę i zaczął kolejno wynosić butle gazowe poza obręb budowy, chowając je w pobliskich krzakach. W ten sposób zabrał w celu przywłaszczenia 8 sztuk butli gazowych marki G. (...) o łącznej wartości 1.200 zł, czym działał na szkodę (...) Sp. z o.o. w G.. W kolejnych dniach G. D. sprzedał przypadkowym osobom ukradzione w ten sposób butle gazowe.

/Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego G. D. k. 45-46, 331, 377, 380; zeznania świadka E. P. k. 182, 376-377; zeznania świadka A. Ć. k. 375; informacja z J.-Izolacje k. 435/

Prokurator Prokuratury Rejonowej G.-O. w G. oskarżył G. D., D. C. oraz W. D. o to, że w okresie od dnia 18 grudnia 2013 roku do dnia 19 grudnia 2013 roku w G., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci podzespołów przyczepy reklamowej marki T. o nr rej. (...) o łącznej wartości 3.000 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. Sp. k. w W., tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 12 kk. Nadto oskarżył G. D. o to, że w okresie od dnia 01 lutego 2014 roku do dnia 03 lutego 2014 roku w G. po uprzednim zerwaniu kłódki zabezpieczającej kosz stalowy zabrał z jego wnętrza mienie ruchome w postaci 8 sztuk butli gazowych marki G. (...) o łącznej wartości 1.200 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. w G., tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk.

/Akt oskarżenia k. 213-216/

Oskarżony G. D. jest bezdzietnym kawalerem, na jego utrzymaniu pozostają konkubina i trójka jej dzieci. Posiada wykształcenie podstawowe, z zawodu jest tapicerem, w trakcie postępowania odbywał karę pozbawienia wolności i nie uzyskiwał dochodów, przed osadzeniem utrzymywał się z własnej działalności gospodarczej z dochodem około 4.000,00 zł miesięcznie. Nie posiada majątku. Stan zdrowia oskarżonego jest dobry, nie był on leczony psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień.

G. D. był jak dotychczas sześciokrotnie karany za przestępstwa, w tym przede wszystkim za przestępstwa przeciwko mieniu, kwalifikowane m. in. z art. 278 § 1 kk, art. 279 § 1 kk, art. 286 § 1 kk i art. 288 § 1 kk, za które orzekano kary grzywny oraz pozbawienia wolności, te ostatnie zarówno z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, jak i bezwzględne.

/Dowód: dane o oskarżonym k. 309; dane o karalności k. 452-454/

Z uwagi na pojawienie się w toku postępowania wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego G. D. w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów oraz w toku postępowania, zasięgnięto opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W wydanych pisemnych opiniach sądowo-psychiatrycznych (odnoszących się do poszczególnych czynów zarzucanych oskarżonemu) biegli zgodnie stwierdzili, że oskarżony G. D. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali natomiast u oskarżonego cechy osobowości zaburzonej, w wywiadzie – cechy rozpoczynające się zespołu uzależnienia od alkoholu. Przedmiotowe okoliczności nie mają wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w trakcie popełnienia zarzucanych mu czynów, brak podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie znajdował się on w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości, i G. D. nie miał w odniesieniu do zarzucanych mu czynów zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie mają wobec niego zastosowania.

/Dowód: opinie sądowo-psychiatryczne k. 202-203, 204-206/

Oskarżony G. D. podczas pierwszego przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, po przedstawieniu mu zarzutu objętego następnie punktem I aktu oskarżenia, przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że dniu 18 grudnia 2013 r. około godziny 18:00 spotkał się na osiedlu (...) z D. C. oraz W. i postanowili rozmontować i następnie sprzedać na złomowcu obok firmy (...) przyczepę reklamową, która stała za sklepem (...) na osiedlu (...).

Wskazał, że po rozmowie udali się na miejsce, gdzie była przyczepa, i zaczęli ją w trójkę rozmontowywać na części, te przenieśli w żywoplot przy sklepie (...), a następnego dnia około godziny 07:00 oskarżony wraz z W. spotkali się, aby sprzedać części z przyczepy na złomowcu przy ul. (...) w G.. Dodał, że części te następnie zanieśli do skupu złomu, łącznie dostali za nie około 70 zł. Stwierdził, że tego samego dnia około godz. 17:30 poszli po resztę przyczepy, zaś gdy przynosili części do krzaków przy sklepie (...) podjechał radiowóz policyjny, widząc go W. i D. uciekli z miejsca, natomiast on próbował początkowo uciekać, ale po chwili stwierdził, że to nie ma sensu, i postanowił dać się zatrzymać. Oskarżony wyraził żal, dodał, że zrobił to dlatego, że w chwili obecnej jest bezrobotny i nie ma za bardzo środków do życia.

Przesłuchany po raz w toku postępowania przygotowawczego, po przedstawieniu mu zarzutu popełnienia czynu opisanego następnie w punkcie III aktu oskarżenia, oskarżony G. D. przyznał się do jego popełnienia. Wyjaśnił, że w dniu 03 lutego 2014 r. około godziny 03:00 wszedł na teren budowy przy ul. (...) w G. K., był sam i pod wpływem alkoholu. Stwierdził, że po wejściu na teren budowy zauważył metalowy kosz, w którym były butle gazowe, były one zabezpieczone kłódką, która zamykała kosz. Wskazał, że aby wyjąć butle zerwał kłódkę łomem i po kolei wynosił butle z kosza i chował je w pobliskich krzakach, łącznie wyjął z kosza 8 butli gazowych i w ciągu kilku dni sprzedał je po 100 zł za sztukę przygodnie poznanym mężczyznom, których nie znał. Dodał, że pieniądze ze sprzedaży butli przeznaczył na alkohol i papierosy.

Oskarżony G. D. składając wyjaśnienia w trakcie rozprawy stwierdził, że przyznaje się do zarzucanych mu czynów i stwierdził, iż nie chce składać dalszych wyjaśnień, wyraził chęć odpowiedzi na ewentualne pytania. Po odczytaniu wyjaśnień złożonych w postępowaniu przygotowawczym odnośnie czynu objętego punktem I aktu oskarżenia podtrzymał te wyjaśnienia, jednak w odniesieniu do czynu objętego punktem III aktu oskarżenia wskazał, że był zmuszony na Policji do tego, żeby powiedzieć takie rzeczy, bo w sumie to nie on to zrobił. Odpowiadając na pytania dodał, że nie wie, dlaczego na początku rozprawy przyznał się do popełnienia także tego czynu, bo to nie on zrobił. Wskazał, że Policja mówiła mu, że będzie miał dobrze, że mu to wyjdzie na dobre, zaś szczegóły podane wówczas przez niego wzięły się z głowy policjanta. Wyjaśnił również, że nie wie, jak ten policjant się nazywa, po prostu miał się przyznać do tego i mieli go wypuścić. Oskarżony odmówił odpowiedzi na pytanie, czy stosowano wobec niego przemoc i czy mu grożono. Oskarżony wyjaśnił dodatkowo na rozprawie w dniach 30 marca i 14 maja 2015 r., że w okresie od 01 lutego do 03 lutego, kiedy był ten czyn, był poza krajem w Irlandii w pracy, dlatego nie mógł się dopuścić tego czynu. Wskazał, że nie ma posiada dokumentów na tę okoliczność, zaś wcześniej o tym nie mówił, bo chciał zobaczyć, co powiedzą świadkowie, wylatywał z lotniska w R. gdzieś pod koniec stycznia i pracował w Irlandii na platformie w spółce (...) ze Stoczni (...), bilety zostały zakupione przez tę spółkę, zaś w Irlandii przebywał około 4 tygodni i mieszkał w B..

/Dowód: wyjaśnienia oskarżonego G. D. k. 45-46, 194, 331, 377, 380/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony G. D. dopuścił się popełnienia obydwu czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia, przy czym konieczne było jedynie nieznaczne doprecyzowanie opisu drugiego z nich.

Do powyższego wniosku Sąd doszedł po dokonaniu analizy całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania. Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie czynu zarzucanego oskarżonemu w punkcie I aktu oskarżenia Sąd opierał się przede wszystkim na wyjaśnieniach samego oskarżonego G. D., wyjaśnieniach współoskarżonych D. C. i W. D., zeznaniach świadków Ł. W., K. S. i M. S., a także na dowodach dokumentarnych. Wyjaśnienia wszystkich oskarżonych dotyczące przedmiotowego czynu, a także zeznania wyżej wymienionych świadków Sąd uznał za wiarygodne, są one bowiem jasne, logiczne, korespondują wzajemnie ze sobą oraz z innymi dowodami. Z kolei dowody dokumentarne dotyczące omawianego czynu Sąd uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy, albowiem ich autentyczność nie budzi wątpliwości i zostały one sporządzone przez upoważnione do tego osoby.

Dokonując ustaleń faktycznych dotyczących czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku Sąd opierał swoje ustalenia na zeznaniach świadka E. P., które podobnie jak zeznania wskazanych wyżej świadków ocenił jako jasne, logiczne, co do zasady konsekwentne i korespondujące z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym i jako takie uznał je za w pełni wiarygodne, oraz na wyjaśnieniach oskarżonego G. D. złożonych w toku postępowania przygotowawczego, korespondujących z zeznaniami wskazanego wyżej świadka, logicznych i jasnych. Z kolei za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia złożone w tym przedmiocie przez oskarżonego na rozprawie, odmienne od jego wcześniejszych wyjaśnień, w ocenie Sądu niejasne i nielogiczne, które dodatkowo nie znalazły przy tym potwierdzenia w innych dowodach. W ocenie Sądu przedmiotowe wyjaśnienia oskarżonego stanowią przejaw przyjętej przez niego dopiero na etapie rozprawy linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności za omawiany czyn.

Przechodząc do bardziej szczegółowego omówienia dowodów dotyczących czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia, podkreślić należy, iż dowody te korespondują ze sobą i łącznie pozwoliły na poczynienie pewnych, nie budzących jakichkolwiek wątpliwości ustaleń faktycznych.

Świadek Ł. W., czyli funkcjonariusz Policji, który ujawnił występki popełnione przez oskarżonych, zeznał, iż wraz z drugim funkcjonariuszem podczas rutynowego patrolu zauważyli podejrzaną zachowanie trzech mężczyzn, w związku z czym podjęli wobec nich interwencję, zaś po krótkim pościgu zatrzymali G. D., dokonali penetracji okolicznego terenu i zabezpieczyli pozostałość mobilnej przyczepy reklamowej oraz narzędzia użyte przez oskarżonych do jej rozmontowania. Zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wiarygodności tych zeznań, tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie w pozostałych dowodach, w szczególności w treści wyjaśnień samych oskarżonych. Swoje potwierdzenie znajdują nadto w dowodach dokumentarnych, w tym w protokole oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną. Na marginesie dodać można, iż świadek ten nie pozostaje w żadnym związku ze sprawą, dokonywał wraz z innym funkcjonariuszem jedynie rutynowych czynności służbowych i nie miał powodu, by podawać nieprawdę fałszywie obciążając oskarżonych.

Podobnie jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania świadka K. S., pracownika pokrzywdzonej spółki. Z jego zeznań wynika, iż w istocie właścicielem przyczepy, której metalowe elementy konstrukcyjne zostały częściowo zabezpieczone przez funkcjonariuszy w dniu 19 grudnia 2013 r., jest firma (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w W.. Świadek podał nadto numer VIN, numer rejestracyjny a także wartość rynkową przyczepki reklamowej. Należy przy tym zaznaczyć, iż K. S. nie był naocznym świadkiem zdarzenia ani też osobiście nie ujawnił kradzieży, o której zaistnieniu dowiedział się od funkcjonariuszy Policji. Zdaniem Sądu brak jest jednak jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby świadek ten miał interes w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych ze stanem rzeczywistym. Świadek nie potrafił wprawdzie wskazać nawet osoby sprawcy, jednak tym samym skłania to do uznania, iż nie wykraczał on w zeznaniach poza zakres swojej faktycznej, możliwej wiedzy o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które podawał zresztą w sposób obiektywny i rzeczowy. W efekcie Sąd także na podstawie zeznań tego świadka dokonał ustaleń w sprawie, w szczególności w zakresie wartości mienia, którego zaboru dokonali oskarżeni.

Jako w całości wiarygodne Sąd ocenił także zeznania świadka M. S., pracownika punktu skupu złomu przy ul. (...) w G., w którym oskarżeni zbyli część przywłaszczonych elementów przyczepy reklamowej. Świadek ten potwierdził okoliczność, że w dniach 18 i 19 lutego 2013 r. W. D. wraz z G. D. i D. C. z dużą częstotliwością przynosili różne metalowe części, w tym o kształcie profilu zamkniętego. Zeznania tego świadka były jasne, spójne, a przy tym korespondowały z innymi dowodami, w tym z wyjaśnieniami samych oskarżonych, którzy nie zaprzeczali, że ukradzione elementy konstrukcyjne przyczepki sprzedali na tzw. złomowcu, wskazując właśnie ten punkt, w którym zatrudniony jest M. S.. W efekcie, nie mając podstaw, by odmówić im wiarygodności, Sąd oparł się na zeznaniach także i tego świadka, ustalając stan faktyczny w sprawie.

Sąd swoje ustalenia w zakresie dotyczącym czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia oparł także na wyjaśnieniach oskarżonych W. D., D. C. i G. D.. Wszyscy ci oskarżeni przyznawali się bowiem konsekwentnie do popełnienia przedmiotowego czynu, zaś ich wyjaśnienia są zgodne i korespondują z innymi dowodami. Oskarżeni przyznali w sposób zgodny, iż wspólnie podjęli decyzję o tym, by rozebrać na mniejsze części przyczepę reklamową stojącą w pobliżu sklepu (...), by następnie sprzedać je na skupie złomu, w tym celu pojawiali się w dniach 18 i 19 grudnia

2013 r. na ul. (...) i rozmontowując ją, chowali kolejne demontowane podzespoły w pobliskim żywopłocie, część z nich zdołali sprzedać w dniu 19 grudnia 2013 r. w punkcie skupu złomu przy ul. (...) i uzyskanymi w ten sposób pieniędzmi podzielili się po równo. Również zgodnie oskarżeni wyjaśnili, że w godzinach wieczornych w dniu 19 grudnia 2013 r., gdy podjęli czynności mające na celu rozmontowanie pozostałych elementów konstrukcji przyczepy (jej ramy) i przenosili metalowe elementy konstrukcji przyczepy w celu ich ukrycia zauważyli ich funkcjonariusze Policji, a wówczas porzucili niesione elementy i starali się zbiec z miejsca zdarzenia, co nie udało się jedynie G. D., który został zatrzymany przez funkcjonariuszy. Sąd uznał przedmiotowe wyjaśnienia za w całości wiarygodne. Oskarżeni nie kwestionowali, że wspólnie i w porozumieniu dokonali najpierw rozbiórki, a następnie zaboru podzespołów przyczepy, zaś podane przez każdego z nich okoliczności popełnienia tego czynu znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, w szczególności wyjaśnieniach pozostałych oskarżonych jak i zeznaniach świadków Ł. W. i M. S. oraz dowodach dokumentarnych, w szczególności w protokole oględzin miejsca wraz z dokumentacją fotograficzną.

Ponadto w zakresie dotyczącym czynu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia Sąd ustalenia faktyczne oparł na dowodach dokumentarnych, korespondujących z omówionymi już dowodami, tj. w szczególności na wspomnianych protokole oględzin miejsca (k. 8-9), protokole oględzin rzeczy (k. 6-7), dokumentacji fotograficznej (k. 68-69), a także w mniejszym zakresie na protokołach zatrzymania i przeszukania osób oskarżonych (k. 2, 3-5, 17, 18-19, 51, 52-53), protokołach przeszukania mieszkań (k. 13-14, 15-16, 66-67) oraz pokwitowaniu (k. 26).

W zakresie dotyczącym czynu zarzucanego oskarżonemu G. D. w punkcie III aktu oskarżenia wskazać należy, iż świadek E. P., pracownik (...) Sp. z o.o., na której terenie budowy doszło do kradzieży, zeznała, że w dniu 03 lutego 2014 r. około godziny 12:00 jeden z pracowników poinformował ją o braku 8 butli gazowych 11 kg firmy (...). Świadek zeznała przy tym, iż o szczegółach ujawnienia kradzieży wie z relacji tego pracownika. Doprecyzowała, że na placu budowy przy ul. (...) zauważono, iż szkielet stalowy zabezpieczający butle gazowe jest otwarty i brak jest kłódki zabezpieczającej, natomiast ostatni raz owe butle w stanie nienaruszonym zaobserwowano w dniu 01 lutego 2014 r. Świadek podała przy tym wartość przywłaszczonych butli określając ją na kwotę 1.200 zł. Na rozprawie świadek nie pamiętała już szczegółów zdarzenia, co jednak zdaniem Sądu jest logicznie usprawiedliwione, bowiem świadek dokonywała zgłoszenia w imieniu pracodawcy, natomiast sama sytuacja kradzieży nie była na tyle poważną i niecodzienną, by w jej pamięci nie mogły się zatrzeć szczegóły odnoszące się do tej konkretnej sytuacji, tym bardziej, że E. P. nie była naocznym świadkiem zdarzenia, co wynika z jej zeznań. Tym samym okoliczność ta nie podważa w żaden sposób wiarygodności zeznań tego świadka, tym bardziej, iż zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia, aby świadek miała jakikolwiek interes w celowym podawaniu okoliczności niezgodnych ze stanem rzeczywistym. Świadek nie wskazała konkretnie osoby sprawcy, nie wykraczała w zeznaniach poza zakres swojej faktycznej wiedzy o zdarzeniu, które relacjonowała zresztą w sposób zupełnie obiektywny i rzeczowy. Na rozprawie, po początkowym odmiennym podaniu liczby skradzionych butli gazowych, po odczytaniu poprzednich zeznań podtrzymała je i logicznie wytłumaczyła, że wówczas lepiej pamiętała szczegóły opisywanego zdarzenia. W konsekwencji Sąd uznał jej zeznania za wiarygodne, przy czym miały one jednak znaczenie dla poczynienia ustaleń dotyczących szczegółów kradzieży (sposobu jej dokonania, w tym konieczności pokonania zabezpieczenia, wartości skradzionego mienia), nie miały natomiast znaczenia dla ustalenia sprawcy czynu.

W tej ostatniej kwestii Sąd poczynione ustalenia oparł na wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego na etapie postępowania przygotowawczego. Oskarżony w sposób jasny, konkretny i logiczny opisał wówczas, że dostał się na plac budowy przy ul. (...), gdzie zauważył metalowy kosz, w którym przechowywano butle z gazem, za pomocą łomu pozbył się kłódki zabezpieczającej konstrukcję i wyjął z niej 8 butli, które kolejno przenosił poza teren budowy, ukrywając w pobliskich krzakach, zaś następnie w ciągu kilku dni sprzedawał je przygodnym osobom. Co istotne, oskarżony wskazał w sposób precyzyjny miejsce składowania butli, ich wygląd zewnętrzny a także sposób zabezpieczenia, który musiał pokonać. Okoliczności te korespondowały w pełni z okolicznościami dotyczącymi przechowywania butli podanymi przez świadka E. P. i nie były zdaniem Sądu na tyle ogólne, by można uznać je za przypadkowe i mogące dotyczyć jakiegokolwiek innej sytuacji.

Na rozprawie oskarżony wyjaśnił już odmiennie, początkowo wprawdzie przyznając się do popełnienia także przedmiotowego czynu, później jednak, po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień, temu zaprzeczając, co w samo siebie

jest niekonsekwentne i nielogiczne, a tym bardziej niekonsekwentne są całościowe wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii. Zdaniem Sądu za wiarygodne należy uznać pierwsze wyjaśnienia oskarżonego w tym przedmiocie, albowiem jak już wspomniano są jasne, logiczne i współgrają z innymi dowodami. Z kolei wyjaśnienia złożone przez oskarżonego na rozprawie stanowią w ocenie Sądu przejaw przyjętej przez oskarżonego linii obrony, mającej na celu uniknięcie odpowiedzialności za omawiany czyn.

Na rozprawie oskarżony G. D. pomimo początkowego przyznania się do popełnienia także tego czynu, po odczytaniu wcześniejszych wyjaśnień zaprzeczył, aby to on dokonał przedmiotowej kradzieży z włamaniem. Wskazał w szczególności, że został zmuszony do przyznania się do popełnienia tego czynu, zaś podane wówczas szczegóły pochodziły od przesłuchującego go policjanta i policjant wmówił mu, że przyznanie się do tego czynu polepszy jego sytuację i zostanie wypuszczony. Wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii są jednak zdaniem Sądu niejasne i nielogiczne. Oskarżony, deklarując zmuszenie go do złożenia na etapie postępowania przygotowawczego wyjaśnień o odczytanej treści przez funkcjonariusza Policji, nie doprecyzował bowiem, w jaki sposób miało to nastąpić, w szczególności z jego wyjaśnień nie wynika, aby funkcjonariusz Policji miał wobec niego stosować przemoc czy groźby. Lakoniczne wyjaśnienia oskarżonego w tej kwestii stoją przy tym w sprzeczności z zeznaniami świadka A. Ć., z których wynika jednoznacznie, że przesłuchanie miało charakter rutynowy, a świadek nie potwierdził okoliczności podawanych przez oskarżonego. Jednocześnie nie sposób pominąć okoliczności, iż to oskarżony posiadał istotny interes w przekreśleniu wiarygodności swoich wyjaśnień złożonych podczas postępowania przygotowawczego, podczas gdy funkcjonariusz go przesłuchujący w sposób obiektywny takiego interesu, w określonej treści wyjaśnień oskarżonego, nie posiadał. Zauważyć należy ponadto, iż oskarżony na żadnym etapie postępowania przygotowawczego nie zgłaszał nieprawidłowości prokuratorowi je nadzorującemu, a nawet na rozprawie początkowo przyznał się do popełnienia obydwu zarzucanych mu czynów, podnosząc jak wyżej dopiero po odczytaniu mu treści złożonych uprzednio wyjaśnień. Podobnie nie sposób za logiczne i racjonalne uznać tłumaczenia oskarżonego, iż podczas przesłuchania funkcjonariusze zdołali go przekonać, iż przyznanie się do popełnienia czynu, którego miał nie popełnić, polepszy jego ogólną sytuację procesową. Oskarżony, jako osoba dorosła, a nadto wcześniej karana, z pewnością bowiem ma i miał wówczas pełną świadomość tego, iż co do zasady popełnienie czynu zabronionego wiąże się z odpowiedzialnością karną, zaś popełnianie kolejnych nie wpływa na jej zmniejszenie bądź w jakikolwiek inny sposób pozytywnie nie oddziałuje na sytuację sprawcy. Tym samym Sąd uznał, iż nie jest możliwe, aby oskarżony przyznał się do czynu, którego faktycznie nie popełnił, chcąc polepszyć swoją sytuację procesową, i takie tłumaczenia oskarżonego ocenił jako nieracjonalne, nielogiczne i w konsekwencji nie dał im wiary. W efekcie uznać należało, iż oskarżony nie był w stanie logicznie wytłumaczyć, dlaczego jego pierwsze wyjaśnienia nie miały polegać na prawdzie, zaś ich jasny, spontaniczny i szczegółowy charakter przeczy tezie, aby mogły być one wynikiem sugestii przesłuchującego funkcjonariusza.

Sąd uznał przy tym za wiarygodne zeznania wspomnianego świadka A. Ć., czyli funkcjonariusza Policji, który dokonywał czynności przesłuchania G. D. w toku postępowania przygotowawczego na okoliczności dotyczące czynu objętego punktem III aktu oskarżenia. Świadek przesłuchany na rozprawie nie pamiętał żadnych szczegółów odnoszących się do dokonanej czynności, rozpoznał jednak osobę oskarżonego. Potwierdził, iż skoro na protokole widnieje jego podpis, to on musiał tej czynności dokonać. Świadek opisał zwyczajowy sposób, w jaki dokonuje przesłuchań, i jakie sytuacje uwzględniane są w protokole. Podkreślić należy, iż zeznania tego świadka nie dotyczą okoliczności bezpośrednio związanych z popełnieniem przez oskarżonego zarzucanego mu czynu, a jedynie weryfikacji jego twierdzeń dotyczących nieprawidłowości przeprowadzonego przesłuchania, zaś świadek nieprawidłowości takich nie potwierdził. Wprawdzie miał w tym oczywisty interes, z drugiej jednak strony jego zeznania są jasne i logiczne, czego, ze wskazanych wyżej przyczyn, nie da się zdaniem Sądu powiedzieć o sprzecznych z nimi wyjaśnieniach oskarżonego. W konsekwencji Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, bowiem świadek w sposób obiektywny i rzeczowy przedstawił posiadane przez siebie informacje, nadto jak wynika z ich treści dokonywał on wówczas rutynowych czynności służbowych i w żaden sposób nie był osobiście zainteresowany wynikiem postępowania w niniejszej sprawie.

Oskarżony G. D. wyjaśniając na okoliczności dotyczące czynu objętego punktem III oskarżenia wyjaśnił dodatkowo na rozprawie w dniach 30 marca i 14 maja 2015 r., że w dacie popełnienia tego czynu był poza granicami kraju w Irlandii, gdzie pracował, dlatego nie mógł się dopuścić popełnienia przedmiotowego czynu. Wskazał, że nie ma posiada dokumentów na tę okoliczność, zaś wcześniej o tym nie mówił, bo chciał zobaczyć, co powiedzą świadkowie (stwierdzenie takie należy uznać za zdecydowanie niejasne i nielogiczne). Doprecyzował, że wylatywał z lotniska w R. gdzieś pod koniec stycznia i pracował w Irlandii na platformie w spółce (...) ze Stoczni (...), bilety zostały zakupione przez tę spółkę, zaś w Irlandii przebywał około 4 tygodni i mieszkał w B.. W tej kwestii wskazać należy, iż oskarżony nie przedstawił żadnej dokumentacji mogącej potwierdzać podawane przez niego okoliczności. Przeczy im również informacja uzyskana z firmy (...) w G. (k. 435), tj. od wskazanego przez oskarżonego pracodawcy, z której wynika, że oskarżony przybył do Irlandii w dniu 16 stycznia 2014 r., jednak już w dniu 18 stycznia 2014 r. zakończył pracę i na własny koszt powrócił do Polski. Tym samym pracodawca nie potwierdził podawanej przez oskarżonego okoliczności, iż G. D. w okresie od 01 do 03 lutego 2014 r. przebywał w Irlandii w związku ze świadczeniem pracy na rzecz tej firmy. W efekcie za nie mające pokrycia w rzeczywistości należy uznać także twierdzenia oskarżonego, iż pracę w Irlandii świadczył przez okres 4 tygodni, zaś alibi podawane przez oskarżonego nie znalazło potwierdzenia w żadnym innym dowodzie niż jego niewiarygodne wyjaśnienia złożone na rozprawie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał, iż oskarżony G. D. dopuścił się popełnienia obu zarzucanych mu czynów, przy czym Sąd w opisie drugiego z nich doprecyzował czas popełnienia czynu zabronionego wskazując, iż oskarżony dokonał go w nieustalonym dniu, nie wcześniej niż 01 lutego 2014 r. i nie później niż 03 lutego 2014 r., oraz wskazał prawidłową nazwę pokrzywdzonej spółki, tj. (...) Sp. z o.o. w G., błędnie zapisaną w zarzucie postawionym oskarżonemu jako (...) Sp. z o.o. Sąd uzupełnił ponadto opis przedmiotowego czynu o znamię działania w celu przywłaszczenia, tak by w pełni oddawał on charakter popełnionego przez oskarżonego występkę.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu G. D. winy w odniesieniu do obu przypisanych mu czynów. Wprawdzie w toku postępowania ujawniły się wątpliwości odnośnie poczytalności oskarżonego, niemniej jednak z opinii sądowo-psychiatrycznych wynika, że oskarżony G. D. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Biegli rozpoznali wprawdzie u oskarżonego cechy osobowości zaburzonej, w wywiadzie – cechy rozpoczynające się zespołu uzależnienia od alkoholu, przedmiotowe okoliczności nie mają jednak wpływu na ocenę poczytalności oskarżonego w trakcie popełnienia zarzucanych mu czynów, i brak jest podstaw do przyjęcia, aby w inkryminowanym czasie znajdował się on w stanie ostrych zaburzeń psychotycznych czy jakościowych zaburzeń świadomości. W konsekwencji należy uznać, iż G. D. nie miał w odniesieniu do przypisanych mu czynów zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów lub pokierowania swoim postępowaniem. W konsekwencji warunki określone w art. 31 § 1 lub 2 kk nie mają wobec niego zastosowania. Zdaniem Sądu brak jakichkolwiek podstaw do kwestionowania wniosków przedmiotowych opinii. Zostały one sporządzone przez osoby dysponujące wymaganą wiedzą specjalną, są jasne, zupełne, logicznie i należycie uzasadnione, zaś ich wnioski korespondują ze sobą.

W konsekwencji należy uznać, iż oskarżony jako osoba dorosła i w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto, biorąc pod uwagę powszechny charakter przestępstw kradzieży i kradzieży z włamaniem, a także uprzednią karalność oskarżonego za podobne czyny, bez wątplenia zdawał on sobie sprawę, iż zachowania, których się dopuścił, miały charakter przestępstwa. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony G. D. w przypadku obu czynów działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, chcąc dokonać zaboru cudzego mienia w celu przywłaszczenia, a w przypadku drugiego z czynów zamiar oskarżonego obejmował przy tym nie tylko przywłaszczenie mienia, ale także i środek prowadzący do tego celu w postaci przełamania zabezpieczeń metalowego stelaża znajdującego się na terenie budowy, którym to zabezpieczeniem była sama jego zamknięta konstrukcja oraz kłódka zabezpieczająca. To, iż oskarżony dokonał w obu przypadkach zaboru cudzego mienia w celu jego przywłaszczenia wynika bezpośrednio z okoliczności podawanych przez samego oskarżonego. Wyjaśnił on bowiem, że ukradzione, metalowe elementy przyczepki reklamowej zostały sprzedane w punkcie skupu złomu, zaś pieniądze z tej transakcji zostały podzielone po równo (analogicznie wyjaśnili współsprawcy czynu), natomiast ukradzione butle gazowe osobiście sprzedawał

przypadkowym osobom. Tym samym nie ulega wątpliwości, iż oskarżony rozporządzał ukradzionymi rzeczami tak, jakby był ich właścicielem.

Sąd co do zasady przychylił się do wskazanej przez oskarżyciela publicznej kwalifikacji prawnej obydwu czynów przypisanych oskarżonemu.

Pierwszy czyn przypisany oskarżonemu należy zakwalifikować jako występki kradzieży określony w art. 278 § 1 kk. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż oskarżony G. D., działając wspólnie i w porozumieniu z D. C. i W. D., w krótkich odstępach czasu, zabrał w celu przywłaszczenia mienie w postaci elementów przyczepy reklamowej marki T. o łącznej wartości 3.000 zł, zaś rzeczy te stanowią rzeczy ruchome w rozumieniu przepisów kodeksu karnego z uwagi na treść art. 115 § 9 kk. Wartość przedmiotu kradzieży znacząco przekracza przy tym 1/4 minimalnego wynagrodzenia, w związku z czym czyn ten stanowi występki kwalifikowany z art. 278 § 1 kk, nie zaś wykroczenie kwalifikowane z art. 119 § 1 kw. W ocenie Sądu nie ulega również wątpliwości, iż oskarżeni dokonali przedmiotowego czynu działając wspólnie i w porozumieniu. Oskarżeni zgodnie wyjaśnili, iż pomysł rozmontowania przyczepki, a następnie przywłaszczenia i sprzedaży jej podzespołów był wspólny, a każdy z nich na niego przystał i chciał jego realizacji. Każdy z oskarżonych dokonywał przy tym czynności sprawczych, tj. cięcia i ukrywania części przyczepy oraz ich transportu do punktu skupu złomu, zatem niewątpliwie wszyscy oskarżeni zamiarem swoim obejmowali wypełnienie wszystkich znamion przypisanego im występkowi, to jest nie tylko dokonania zaboru cudzych rzeczy, ale także dokonania tego w celu ich przywłaszczenia, o czym świadczy późniejsze zachowanie sprawców, ich pełna współpraca i zgodność. Oskarżeni działali przy tym w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i krótkich odstępach czasu, dlatego też słusznie Prokurator kwalifikację prawną omawianego czynu uzupełnił o art. 12 kk. Zważyć bowiem należało, iż oskarżeni mieli zamiar dokonać przywłaszczenia całej konstrukcji przyczepki, przygotowali narzędzia, za pomocą których skutecznie mogli ją rozmontować na mniejsze, możliwe do transportu części, a nadto dokonali nawet wyboru punktu skupu złomu, na którym owe części spieniężą. Z uwagi na działanie oskarżonych w taki sposób nie ulega wątpliwości, iż działali oni w warunkach określonych w art. 12 kk.

Odnosnie czynu przypisanego oskarżonemu G. D. w ramach zarzutu postawionego mu w punkcie II aktu oskarżenia stwierdzić należy, iż niewątpliwie czyn ten wypełnia znamiona występkowi kradzieży z włamaniem określonego w art. 279 § 1 kk, jednak Sąd uznał przy tym przedmiotowy czyn za wypadek mniejszej wagi i uzupełnił jego kwalifikację prawną o art. 283 kk. O kradzieży z włamaniem należy mówić wtedy, gdy sprawca zabiera mienie w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zabezpieczeniem chroniącym dostęp do mienia (zob. m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca (...), sygn. akt VII KZP 48/97, OSNKW 1980/4/65; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03 lutego 1999 r., sygn. akt V KKN 566/98, Prok. i Pr. 1999/7-8/7). Pomieszczenie należy traktować jako zamknięte zarówno wówczas, gdy stanowi ono zamkniętą konstrukcję, jak i gdy jest zaopatrzone w specjalne przeszkody utrudniające dostęp do jego wnętrza, takie jak np. bramy, zamki, plomby, kłódki. Rodzaj zabezpieczenia, jego skuteczność i łatwość jego pokonania nie ma jednak znaczenia dla stwierdzenia włamania, jeżeli tylko z charakteru zabezpieczenia wynika zamiar użytkownika niedopuszczenia do niego niepowołanych osób (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 sierpnia 1986 r., sygn. akt I KR 212/85, OSNKW 1986/11-12/97). Tego typu sytuacja zaistniała w przypadku omawianego czynu, albowiem oskarżony dostał się do wnętrza zamkniętej, metalowej konstrukcji w postaci stalowego kosza w celu dokonania zaboru znajdujących się tam przedmiotów – butli gazowych, po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń w postaci drzwi owej klatki zaopatrzonych w kłódkę. Niewątpliwie zabezpieczenie to stanowiło element konstrukcji, z wnętrza której oskarżony dokonał zaboru mienia.

Przy dokonywaniu oceny, czy czyn stanowi wypadek mniejszej wagi, należy natomiast mieć na uwadze okoliczności dotyczące zarówno strony przedmiotowej czynu, jak i jego strony podmiotowej. W tym ostatnim zakresie wskazać należy jednak, iż przestępstwo kradzieży z włamaniem musi zostać popełnione umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego. Tym samym działanie przez oskarżonego w takiej właśnie formie winy było nieuniknione i w efekcie zdaniem Sądu nie może rzutować na stwierdzenie braku podstaw do uznania rozpatrywanego czynu jako wypadku mniejszej wagi. W konsekwencji przy dokonywaniu oceny w tym zakresie należało mieć na uwadze okoliczności dotyczące przede wszystkim strony przedmiotowej czynu, w tym zwłaszcza te, które w świetle art. 115 § 2 kk rzutują



na ocenę stopnia jego społecznej szkodliwości. Niewątpliwie natomiast w przypadku czynu skierowanego przeciwko mieniu najbardziej istotnym kwantyfikatorem stopnia społecznej szkodliwości czynu jest rozmiar wyrządzonej szkody. W rozpatrywanym przypadku nie dość, iż wartość mienia, które utraciła pokrzywdzona spółka, była stosunkowo niewielka, to wszystkie rzeczy objęte były ubezpieczeniem od tego typu zdarzeń, zatem po stronie pokrzywdzonego wobec wypłaty ubezpieczenia nie zaistniała żadna realna szkoda. Również rodzaj skradzionego mienia nie przemawia za uznaniem, aby rozpatrywana kradzież była czynem o znacznym stopniu społecznej szkodliwości. W ocenie Sądu okoliczności te powinny skutkować uznaniem, iż przedmiotowy czyn stanowił w istocie przypadek przestępstwa kradzieży z włamaniem stanowiącego wypadek mniejszej wagi, określony w art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk, co skutkowało przyjęciem przez Sąd wskazanej wyżej kwalifikacji prawnej tego czynu.

Uznając oskarżonego za winnego popełnienia wskazanych wyżej czynów, w przypadku czynu przypisanego mu w ramach zarzutu z punktu I aktu oskarżenia Sąd wymierzył oskarżonemu G. D. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w przypadku czynu przypisanego mu w ramach zarzutu z punktu III aktu oskarżenia Sąd także wymierzył oskarżonemu G. D. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu kary w takiej wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego oraz uwzględnia stopień społecznej szkodliwości każdego z popełnionych przez oskarżonego czynów, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

W kwestiach dotyczących wymiaru kary przede wszystkim wskazać należy, iż wobec wejścia z dniem 01 lipca 2015 r. w życie przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. (Dz. U. z 2015 r. poz. 396) i w związku z tym znacznych zmian stanu prawnego konieczne było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 4 § 1 kk, zgodnie z którym jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa, stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Zdaniem Sądu należy uznać, że o ile same przepisy art. 278 § 1 i art. 279 § 1 kk nie uległy zmianie, o tyle zmiany innych przepisów mających wpływ na treść rozstrzygnięcia co do kary w niniejszej sprawie i porównanie brzmień tych przepisów w datach popełnienia czynów przez oskarżonego oraz w dacie orzekania prowadzą do wniosku, iż stan prawny w chwili orzekania w niniejszej sprawie jest dla oskarżonego mniej korzystny od stanu prawnego obowiązującego w czasie popełnienia przez niego omawianych wyżej przestępstw. W związku z tym Sąd zastosował przepisy w brzmieniu obowiązującym w dacie popełnienia czynów, tj. odpowiednio w dniach 19 grudnia 2013 r. i 03 lutego 2014 r. Względniejsze dla oskarżonego pozostają przede wszystkim obowiązujące w dacie popełnienia czynów regulacje dotyczące zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, bowiem od dnia 01 lipca 2015 r. możliwe jest zgodnie z treścią art. 69 § 1 kk zawieszenie wykonania jedynie kary pozbawienia wolności orzeczonej w wymiarze nie przekraczającym roku, podczas gdy wcześniej obowiązujące przepisy dopuszczały zawieszenie kary pozbawienia wolności nie przekraczającej 2 lat, a ponadto w obecnie obowiązującym stanie prawnym możliwe jest warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności jedynie wobec sprawy, który w czasie popełnienia przestępstwa nie był skazany na karę pozbawienia wolności (oskarżony warunkowo tego nie spełnia), zaś przepisy obowiązujące przed dniem 01 lipca 2015 r. warunkowo takiego nie przewidywały. Ta ostatnia okoliczność miała decydujące znaczenie dla zastosowania przez Sąd art. 4 § 1 kk i uwzględnienia w niniejszej sprawie stanu prawnego obowiązującego w dacie popełnienia przestępstw, tj. w kształcie obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie sądowego wymiaru obydwu kar wymierzonych oskarżonemu Sąd uwzględnił przede wszystkim okoliczność, iż oskarżony G. D. był uprzednio kilkukrotnie karany, i to w większości przypadków za podobne przestępstwa przeciwko mieniu. Wskazać należy również, iż oskarżony nie podjął w istocie żadnych działań mających na celu naprawienie szkody wyrządzonej pierwszym z przypisanych mu czynów, zaś pokrzywdzony drugim z przypisanych oskarżonemu czynów odzyskał wartość utraconego mienia z przyczyn niezależnych od oskarżonego.

Okolicznością łagodzącą dotyczącą sądowego wymiaru kary wymierzonej za czyn przypisany oskarżonemu w ramach zarzutu z punktu I aktu oskarżenia jest przyznanie się przez oskarżonego do winy i złożenie w tym zakresie obszernych wyjaśnień oraz wyrażenie skruchy. Odnośnie obydwu kar okolicznością łagodzącą jest stosunkowo niewysoka wartość

mienia będącego przedmiotem kradzieży, a w przypadku kary wymierzonej za czyn przypisany w ramach zarzutu z punktu III aktu oskarżenia także okoliczność, iż pokrzywdzony (...) Sp. z o.o. odzyskał wartość ukradzionego mienia z uwagi na posiadane ubezpieczenie, co ma wpływ na ocenę skutków tego czynu i w konsekwencji na ocenę stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowego czynu, jak już jednak wskazano, nastąpiło to z przyczyn niezależnych od oskarżonego.

Przy uwzględnieniu powyższych okoliczności Sąd wymierzył oskarżonemu wskazane wyżej kary. Podkreślić należy, iż przestępstwa kwalifikowane z art. 278 § 1 kk oraz z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 283 kk w świetle treści przepisów obowiązujących w datach popełnienia czynów przypisanych oskarżonemu są zagrożone taką samą karą, tj. karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. W tej sytuacji żadna z wymierzonych oskarżonemu kar, w istocie nieznacznie jedynie przekraczających minimalny, ustawowy wymiar kary za przypisane oskarżonemu przestępstwa, nie może być uznana za nadmiernie surową i niewspółmierną do charakteru popełnionych przez oskarżonego czynów i stopnia jego winy.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności i przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 03 lutego 2014r. wymierzył oskarżonemu G. D. karę łączną 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w wysokości od 10 miesięcy pozbawienia wolności (wysokość każdej z kar z podlegających łączeniu kar) do 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Sąd określając wymiar kary łącznej zastosował zasadę asperacji czy innymi słowy częściowej absorpcji, mając na uwadze, iż pomiędzy obydwoma przypisanymi oskarżonemu przestępstwami istnieje związek przedmiotowy – są to przestępstwa skierowane przeciwko mieniu, oraz związek czasowy – zostały one popełnione w odstępie czasowym około 1,5 miesiąca. Z drugiej jednak strony popełnione zostały one na szkodę dwóch różnych pokrzywdzonych, tak więc nie istnieje pomiędzy nimi związek podmiotowy. Ta ostatnia okoliczność przemawiała zdaniem Sądu przeciwko zastosowaniu względem oskarżonego zasady pełnej absorpcji. Uwzględniając wskazane wyżej okoliczności Sąd wymierzył wspomnianą karę łączną uznając, iż wymienione okoliczności mają należyte odzwierciedlenie w jej wysokości.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż właściwości i warunki osobiste oskarżonego G. D., jego dotychczasowy sposób życia i kilkukrotna karalność, w tym w głównej mierze za podobne przestępstwa przeciwko mieniu, przemawiają za uznaniem, że nie zaistniały przesłanki do zastosowania wobec oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności, nawet pomimo tego, że zastosowanie takiej instytucji w świetle brzmienia przepisów obowiązujących w dacie czynów i przyjętych ze wskazanych wyżej względów przez Sąd teoretycznie było możliwe. Sąd stoi na stanowisku, iż wymierzenie oskarżonemu G. D. kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania nie byłoby wystarczające dla zagwarantowania, że oskarżony będzie przestrzegał porządku prawnego i nie powróci na drogę przestępstwa, skoro dotychczasowo orzekane wobec oskarżonego kary, w tym także kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania, okazały się bezskuteczne, skoro oskarżony powrócił raz jeszcze do przestępstwa. W efekcie Sąd jednoznacznie negatywnie ocenił prognozę kryminologiczną względem oskarżonego i nie zastosował wobec niego wskazanego wyżej środka probacyjnego, uznając, iż nie gwarantowałyby to osiągnięcia celów stojących przed karą.

Sąd orzekł także w przedmiocie zabezpieczonych w toku postępowania dowodów rzeczowych. Przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na podstawie art. 44 § 2 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 19 grudnia 2013 r. Sąd, wobec ustalenia, iż przedmioty te służyły do popełnienia przestępstwa przypisanego oskarżonemu w ramach zarzutu postawionego im w punkcie I aktu oskarżenia, orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci torby, dwóch pił ręcznych i dwóch brzeszczotów, opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/29/14 pod pozycjami od 1 do 3 (k. 166 akt). Nadto, na podstawie art. 230 § 2 kpk, Sąd nakazał zwrócić wskazanym w punkcie VI wyroku osobom uprawnionym dowody rzeczowe w postaci umowy pożyczki lombardowej z dnia 30.10.2013 r., opisany w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/181/13 pod pozycją 1 (karta 138 akt sprawy) oraz umowy pożyczki lombardowej z dnia 29.10.2013 r., opisany w wykazie dowodów rzeczowych Nr I/181/13 pod pozycją 2 (karta 138 akt sprawy), albowiem wobec zakończenia postępowania stały się one zbędne i należało je zwrócić tymże osobom uprawnionym.

W punkcie VII wyroku, przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk na mocy art. 63 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym w dniu 03 lutego 2014 r. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego G. D. w punkcie III wyroku kary łącznej pozbawienia wolności Sąd zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia oskarżonego wolności w sprawie w postaci zatrzymania od dnia 19 grudnia 2013 r. do dnia 20 grudnia 2013 r., przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jako równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Sąd orzekł również o kosztach procesu. Przede wszystkim na mocy stosownych przepisów zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adwokata Ł. D. kwotę 1.402,20 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu G. D.. Z kolei na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, pomimo wydania wyroku skazującego, Sąd zwolnił oskarżonego G. D. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym opłaty. Sąd uznał, iż aktualna sytuacja finansowa oskarżonego, który nie posiada majątku i przebywa od pewnego czasu w warunkach penitencjarnych, a przez to nie osiąga aktualnie dochodów, przemawia za przyjęciem, że wyłożenie tych kosztów byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.

SSR Andrzej Haliński

**Sygn. akt II K 350/14**

**Z/:**

1. (...)

2. (...).

3. (...)

(...).

**SSR Andrzej Haliński**